Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź
CENA NUMERU
20 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ. w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-25
Konto P K O 60594
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Piątek 30-go września №260

200 Japończyków wymordowanych
Bunt wojsk Madżurskich.

MUKDEN, 29. 9.

W dniu wczorajszym wybuchło w Manczuli powstanie wojsk chińskich stanowiących obronę kolei wschodnio-chińskiej.

Generał Supingwen oświadczył, iż nie uznaje rządu mukdeńskiego, polecił zerwać wszystkie połączenia i nie przepuszcza przez Manczuli żadnych pociągów. Powstańcy zaatakowali załogę mandżurską w Manczuli, zdobyli koszary, zerwali flagę republiki mandżurskiej, którą uroczyście spalili na dziedzińcu. Urządzenie koszar zostało zdemolowane.

Patrole wojsk kolejowych uwijały się po mieście, wyłapując obywateli japońskich, którzy uzbrojeni w karabiny wystąpili czynnie przeciw powstańcom.

Według doniesień chińskich powstańcy zabili około 200 Japończyków i Koreańczyków. Japońskie doniesienia natomiast twierdzą, iż obywatele japońscy schronili się na terytorjum sowieckie. Całe miasto znajduje się w rękach powstańców, z wyjątkiem konsulatu japońskiego, gdzie znajduje się silna załoga wojsk japońskich.

W ręce powstańców wpadły pozatem położone na linji kolejowej miasta Chailar, Dalainor i Puhatu. W Chailar wymordowanych zostało 9 rodzin japońskich.

Samolot japoński, który miał zbombardować Manczuli, został przez powstańców zestrzelony. Z Cicikaru wysłano oddziały wojsk japońskich celem opanowania sytuacji.

LONDYN 29-go wrześ.

Z Mukdenu donoszą że wiadomość o powstaniu stanowiących ochronę kolei mandżurskiej oddziałów chińskich pod wodzą jen Supingwena potwierdza się. Chińczycy zajęli nietylko stację graniczną Mandżurja ale też Dalajnor. Sytuacja w pobliżu granicy sowieckiej jest poważna. Na stacji Mandżurji garnizon wojsk mandżurskich rozbrojono koszary zburzono a flagę państwa mandżurskiego usunięte. Powstańcy otoczyli konsulat japoński który odcięty jest od komunikacji ze światem zewnętrznym. Z Cicikaru wysłano oddziały japońskie celem opanowania sytuacji.

Zbliżenie czesko - polskie.

MORAWSKA OSTRAWA 29-go wrześ.

Myśl zbliżenia polsko - czeskiego zapuszcza w ostatnim czasie wśród społeczeństwa czeskiego coraz głębiej swe korzenie.

Jednym z dowodów tego jest uchwalenie przez wszystkie połączone organizacje czeskie w Prościejowie na Morawach urządzenia w dniu 11 listopada wieczoru polskiego na którym założony będzie również miejscowy klub czesko polski.

Założenie klubu czesko-polskiego we Frydku na Śląsku Cieszyńskim odbędzie się w dniu 17 października r. b.

Stan zdrowia Gandhiego.

LONDYN, 29. 9.

O ile tylko Gandhi powróci do normalnego stanu zdrowia, to spodziewany jest przyjazd jego w listopadzie do Londynu celem wzięcia udziału w nowej konferencji Okrągłego stołu.

Decyzja rządu brytyjskiego zaakceptowana przez Gandhiego, regulująca sprawę stosunków kastowych w Indjach, stwarza płaszczyznę, na której znalezienie kompromisu nie będzie dla Gandhiego rzeczą trudną. W razie powzięcia przez Gandhiego decyzji wzięcia udziału w konferencji Okrągłego stołu w Londynie, należy oczekiwać wyjścia jego z więzienia.

Trzęsienie ziemi
na Bałkanach

ATENY, 29. 9.

Wczoraj wieczorem na półwyspie Chalcedońskim odczuto znowu wstrząsy podziemne. Komunikacja telefoniczna jest przerwana, wobec czego brak szczegółów z wielu miejscowości.

W dolinie Charilaos utworzyła się w ziemi rozpadlina szerokości 3-ch mtr., długa na półtora kilometra.

W Salonikach wstrząsy wywołały panikę nie spowodowały jednak znaczniejszych szkód

Do Lerysos przybyło na pomoc 5 angielskich okrętów wojennych.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE

W wyniku rozporządzenia o czasowem zawieszeniu nieusuwalności sędziów mają być dokonane pewne zmiany personalne na wierzchołku naszej magistratury sądowej.

I tak ustąpić ma prezes Sądu Najwyższego W. de Michelis, przewodniczący Izby Karnej. Prezes Michelis miałby objąć stanowisko pierwszego prokuratora Sądu Najwyższego.

Ustąpić ma również prezes Sądu Najwyższego Pohorecki, przewodniczący Izby Cywilnej b. zaboru rosyjskiego. Stanowisko to połączone byłoby z przewodnictwem Izby Cywilnej b. zaborów niemieckich (które obecnie piastuje prezes Sądu Najwyższego Sieradzki) wobec projektowanego złączenia tych dwu izb w jedną Izbę Cywilną. Prezes Pohorecki miałby, według pogłosek, zostać prezydentem Komisji Kodyfikacyjnej, które to stanowisko od chwili śmierci ś. p. Fiericha jest nieobsadzone.

Popularna posada

WARSZAWA, 29. 9

Po dymisji kata Maciejewskiego, o której donosiliśmy, nie jest jeszcze rzeczą wyjaśnioną, kto będzie jego następcą. Nominacja jego dotychczasowego pomocnika Brauna nie jest jeszcze postanowiona. W Min. Sprawiedliwości leży około 50 ofert kandydatów na to stanowisko. Wśród nich kilka pochodzących od ludzi ze średniem wykształceniem. Cały szereg ofert proponuje pracę kata za bardzo niskie wynagrodzenie.

WALKA Z OCEANEM.

LONDYN, 29. 9.

Wczoraj w pobliżu Portland czynione były wysiłki podniesienia zatopionej 8 miesięcy temu łodzi podwodnej „M 2". W łodzi tej spoczywają zwłoki 60 marynarzy, Przy pomocy kranów ustawionych na trzech okrętach pontonowych, łódź „M 2" wydobyto na powierzchnię wody, jednak w tej samej chwili nastąpił z „M 2" tak gwałtowny wylew wody że jeden z kranów, podtrzymujących łódź, usunął się, wskutek czego cała łódź z powrotem zanurzyła się w wodę i obecnie znajduje się o 18 stóp poniżej powierzchni morza. Wysiłki w celu wydobycia łodzi będą dziś kontynuowane.

Strzał w numerze hotelowym

Samobòjstwo pięknej kobiety

Wczoraj przed południem w jednym z numerów, zajmowanych w hotelu Narodowym przy Al. Jerozolimskich 47 w Warszawie przez 31-letnią Helenę Skalską, rozległ się huk wystrzału rewolwerowego.

Gdy zaalarmowana strzałem służba wbiegła do wnętrza, ujrzano leżącą na podłodze lokatorkę.

Z rany postrzałowej obficie broczyła krew.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie i władze policyjne. Lekarz Pogotowia skonstatował zgon.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, które niewątpliwie ustali, co było przyczyną desperackiego kroku młodej i pięknej kobiety.

Echa potwornej zbrodni

Jedynym śladem — męska chusteczka

Jak już donieśliśmy, znaleziono w worku zwłoki kobiety lat mniejwięcej 18 z głową okręconą rożnemi szmatami.

Komisja sądowo-śledcza dokonała przedewszystkiem dokładnych pomiarów, które wykazały, że zwłoki znaleziono o 35 metrów od st. Ząbki w kierunku Warszawy i około 2 metrów od toru po którym przebiega pociąg. Sposób, w jaki worek był oparty o rosnącą przy torze jodłę, zdaje się całkowicie wykluczać możliwość wyrzucenia zwłok przez okno przejeżdżającego pociągu.

Po dokonaniu fotografji zwłok sekcję przeprowadziło się na miejscu.

Faktem ponad wszelką wątpliwość ustalonym jest, że zbrodni dokonano przez uduszenie. Potwierdza to wysadzony na zewnątrz język denatki. Straszliwie poszarpane podbrzusze, na którem znaleziono zakrwawioną chustkę, wskazuje na mord seksualny.

Już z pobieżnych oględzin łatwo można zorjentować się, że zbrodnia została popełniona mniejwięcej 5 dni temu. To koszmarne morderstwo przypomina ponurą tragedję Michałowskiej, której zwłoki znaleziono w walizie, oddanej do przechowalni na dworcu Wschodnim.

Zarówno tam, jak i tu, obydwie kobiety zostały uduszone, jednakże z różnych szczegółów, pozornie drobnych, można wywnioskować, że morderca dziewczyny, znalezionej pod Ząbkami, był bardziej przezorny i wzrafinowany. W poprzedniej zbrodni było znacznie więcej materjału dowodowego, jak np. sznurek, którym denatka zosjała uduszona, papier i waliza, podczas gdy te zwłoki umieszczone zostały w worku, na którym nie ma żednych specjalnych znaków, a głowa denatki została omotana jej własnemi rzeczami.

Bądanie rąk denatki wykazało, że musiała to być kobieta pracująca, dłonie bowiem są bardzo zniszczone.

Jedynym śladem, pozostawionym przez zbrodniarzą, jest zakrwawiona chustka, znaleziona na podbrzuszu denatki, czy jednak władze śledcze zdołają na podstawie tego nikłego dowodu znaleźć sprawcę zbrodni, trudno narazie przesądzać.

Ciągnienie loterji państwowej

Po 50,000 zł. Nr. 154409.

Po 15 000 zł. Nr 49914.

Po 5.000 zł. Nr. 18429 53113 154084

Po 3,000 zł. Nr. 35802.

Po 2,000 zł. Nr.: 1741 7483 20065 27250 51970 73260 74163 74802 80297 81548 82241 82606 85134 88061 106716 107901 117624 110439 113377 121440 123681 129295 129594 130329 146745 149029.

Po 1,000 zł. nr. 21851 44266 47409 65096 72002 80500 84101 101278 101513 104423 105856 106625 113900 121663 126195 134134 136257 140836 143429 146482 150103 152065 152468 153229 154016 157924.

Europa drży w posadach

LONDYN, 29. 9.

Wczoraj wieczorem odczuto w Edynburgu szereg wstrząsów ziemi, które trwały około minuty. Wstrząsy nie wyrządziły żadnych szkód i ujawniły się przez dzwięczenie szyb kołysanie obrazów na ścianach itp.

Pożar w Szczawnicy.

Nocy ubiegłej w Szczawnicy Niżniej w szopie Adamczyka, wybuchł pożar.

Ogień z błyskawiczną szybkością przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Spłonęło 7 gospodarstw razem z tegorocznemi zbiorami oraz dwie wille.

Podczas akcji ratunkowej kilkanaście odniosło lękkie poparzenia.

Istnieje podejrzenie podpalenia.

Sędziowie bronią się przed nieprawnym zwolnieniem

WARSZAWA.

Prasa stołeczna donosi:

Szereg sędziów zwolnionych ze stanowisk na podstawie ostatniego dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej, którym na skutek decyzji władz zwierzchnich, przyznano tylko jednorazowe odprawy, a nie uposażenia emerytalne, występuje do N. T. A. ze skargą o rewizję obliczenia wysłużonych lat i wyznaczenie emerytur.

Maurice Chevalier

wygwizdany w Rzymie

WIEDEN 29 9

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu, że znany aktor filmowy Chevaliel został w Rzymie wygwiżdany na koncercie a to z powodu zbyt wysokich cen i zbyt krótkiego programu.

x x x

Maurice Chevalier miał jak wiadomo przybyć również do Warszawy ale impreza ta nie doszła do skutku z powodu zbyt wygórowanych warunków pieniężnych stawianych przez słynnego „gwiazdora" który snać nie liczy się zupełnie z panującym kryzysem.

Humor

GOSPODARKA SPOŁECZNA

Przyjęcie u bakiera. Rozmowa toczy się na temat kryzysu.

— Niemożliwe stosunki. Niema ani jednej branży którąby nie odczuwała skutków utrudnień eksportowych i importowych.

— O — przepraszam — wtrącił obecny na zebraniu literat — my literaci, nie odczuwamy tych trudności. Wysyłam bez przeszkód moje utwory i otrzymuję je jaknajłatwiej z powrotem.

COS CO IDZIE

Rozmawiają dwaj kupcy. Temat oczywisty: — ciężkie czasy.

— Okropne czasy! — powiada jeden. — Trudno coś sprzedać.

— A ja znam pewien towar, który stale jednakowo idzie.

— Doprawdy? Ciekawe, co to za towar?

— Zegary.

SŁUSZNA UWAGA.

Pewełek: — Mamusiu, ja chcę auto.

Mama: — niemamy pieniędzy Pawełku.

Pawełek: — Mamusiu, kup mi zatem strój indjanina i prawdziwe sztrzały.

Mamą. — Ależ dziecko, słyszysz przecież, że nie mamy pieniędzy.

Pawełek: — Zawsze tak mówisz, ale ja chcę mieć te zabawki.

Mama: — Pawełku, ostrzegam cię ostatni raz — uspokój się! Inaczej oddamy cię na wychowanie do pensjonatu

Pawełek (z oburzeniem): — Aha, a na to już będziesz miała pieniądze!

Mieszkania w Pradze czeskiej

Na praskim rynku mieszkaniowym ceny za mieszkania małe dwu i trzy pokojowe kształtują się następująco; Ze dwa pokoje z kuchnią urządzone nowocześnie wynosi roczne komorne 6 238 koron (ok. 1560 złotych) za trzy pokoje z kuchnią — 9300 koron (2325 złotych) za jeden pokój z kuchnią — 3476 koron (ok 869 zł) Ceny te odnoszą się do mieszkań w domach spółdzielczych budowanych na przedmieściach Pragi. Mieszkania w domach należących do prywatnych sąs o 17,5 ... droższe za jednopokojowe lokale ... proc. droższe za dwupokojowe i o 19,4 ... droż. za lokale trzypokojowe

Na zakończenie tych informacji podajemy — że ruch budowlany w Czechosłowacji jest b. ożywiony

O sojusz z Czechami

Tragiczna śmierć Zwirki i Wigury nastą piła na trasie Warszawa — Praga, gdy lecieli do stolicy Czechosłowacji na zaproszenie Czechów. W bratniej Pradze chciano uczcić tych co w Berlinie wysoko podnieśli sztandar nietylko Polski, ale i całej słowiańszczyzny. — Śmierć schwyciła ich na ziemi Cieszyńskiej, która w stosunkach między Polską a Czechosłowacją stanowi ostry cierń.

Zgon polskich lotników zasmucił oba społeczeństwa. W żałobie wzięli udział Polacy i Czesi. Zapomniano o granicy, a most na rzece Olzie, dzielącej Cieszyn polski od czechosłowackiego, był świadkiem zbratania się obu armji. W bratniej zgodzie maszerowały oddziały polskie obok czechosłowackich i razem wkroczyły do Cieszyna. Zbratały się u trumien bohaterów polskich.

Czyżby to było odnowienie i pogłębienie przyjaźni polsko-czechosłowackiej? — Istotnie pogłębiła się w ostatnich latach wzajemna zażyłość Polaków i Czechosłowaków. Przyczyniły się do tego w wysokim stopniu wystawy powszechne w Brnie i Poznaniu. — Równocześnie rosły wspólne interesy gospodarcze; podniesiono myśl wolnocelnych stref w Gdyni dla Czechosłow. i w porcie naddunajskim Komornie dla Polski. Cztery lata rozważań i pracy daleko naprzód posunęły zespalanie interesów. W Gdyni jest w toku budowa osobnej strefy czechosłowackiej, która w przyszłym roku już będzie gotowa i oddana do użytku. Towary czeskie będą zamiast przez Hamburg szły naszą magistralą węglową do Gdyni, a stamtąd morzem do miejsca przeznaczenia. Za parę lat druga wielka magistrala: Wołyń—Śląsk służyć będzie za główny pomost pomiędzy Czechosłowacją i Rosją przez Polskę.

Od Powszechnej wystawy Krajowej Gdynia i Bałtyk stały się coraz popularniejsze w Czechosłowacji. Coraz częściej słyszy się tam że Bałtyk to nietylko morze polskie, lecz i słowiańskie. Zaczynają nawet na nasze Pomorze i na nasz Hel ściągać powoli Czesi na wypoczynek — nad swoje morze. Rychło a do portu gdyńskiego zaczną przybijać statki handlowe floty czechosłowackiej po wsój własny towar.

Tak się coraz bardziej zazębia życie obu narodów i obu państw, tak coraz bardziej donajdujemy wspólne interesy. Już dwukrotnie był rozpatrywany, narazie w sferze idealnej dyskusji, projekt unji celnej między obu państwami. Daleko jeszcze do niej, bo organizmy gospodarcze obu państw nie są do niej przystosowane, ale i tutaj niechybnie zwycięży życie i interes polityczny. Wszak chodzi o wspólną obronę przeciwko narastającemu niebezpieczeństwu. Prezydent Czechosłowacji Masaryk w swych pismach dowodzi, że warunkiem rozwoju silnej Czechosłowacji jest silna Polska i odwrotnie. To samo powiedział w przemówieniu do prasy polskiej w maju 1928 r. dowódca okręgu w Brnie gen. Weiss. Ten mówił wręcz o potrzebie sojuszu wojskowego. Czyż nie ta idea przejawiła się w niezapomnianem przemówieniu gen. czeskiego Milihara na moście Olzy przy pożegnaniu zwłok Żwirki i Wigury?

Pora o tych rzeczach mówić otwarcie Pora postawić sprawę sojuszu wojskowego polsko-czechosłowackiego, pora mówić o tem aby obrona Bałtyku stała się udziałem obu narodów.

Most na Olzie był mostem granicznym. Runął on w czeskich i naszych duszach w chwili gdy z jednej strony polski gen. Przeździecki, a z drugiej czeski gen. Milihar na nim, połączeni wspólną tragedją, podali sobie wzajem dłonie. To był symbol tego, co się w duszach polskich i czechosłowackich dzieje i w życiu dokonywa. Czas iść dalej.

Oby serdeczna krew Żwirki i Wigury stała się posiewem nowego życia obu bratnych narodów i państw!

Broń godna sanacji

Po rozwiązaniu O.W.P. na Pomorzu

Jak donosi „Kurjer Poznański" z Torunia, przeciwko decyzji, rozwiązujej Obóz Wielkiej Polski wniesione zostało odwołanie do ministerstwa Spraw Wewnętrznych Pismo piętnuje równocześnie nowe oszczerstwo sanacyjne:

Ogromne oburzenie wywołał tu komunikat agencji „Iskra" (zamieszczony przez dzienniki „sanacyjne" m. in. przez „Il. Kurjer Codzienny") w którym wyliczonych jest 28 rzekomych członków OWP na Pomorzu, skazanych za różne przestępstwa kryminalne. Otóż stwierdzić należy kategorycznie, że ani jeden z wymienionych w tym komunikacie nie był nigdy członkiem Obozu Wielkiej Polski

Oszczerstwo „Iskry" i prasy „sanacyjnej" jest tembardziej niemoralne że te same czynniki nigdy nie piętnują rzeczywistych kryminalistów ze „Strzelca" których liczba jest zastraszająco wielka

Kto może jechać do Argentyny

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że na podstawie istniejących przepisów władz polskich oraz argentyńskich do Argentyny mogą obecnie wyjeżdżać następujące osoby:

1) posiadacze wezwań (affidawitów) wystawionych w Argentynie przez krewnych lub znajomych

2) rolnicy i robotnicy rolni samotni małżeństwa rolnicze bezdzietne oraz z dziećmi jeśli każdy z członków rodziny może oddziel nie pracować na roli

3) rodziny osadnicze udające się na kolonje w Missiones i posiadające oprócz kosztów przejazdu i opłaty za wizy argentyńskie dol. 150 na zakup ziemi

4) rodziny osadnicze udające się na kolonje argentyńskie na obszarze prowincyj Tucuman i Cordoba. Rodziną winna składać się przynajmniej z 2 osób zdolnych do samodzielnej pracy na roli

Emigranci zamierzający wyjechać do Argentyny winni zwrócić się po bezpłatne i wyczerpujące informacje do Oddziałów i Agentur Syndykatu Emigracyjnego na prowincji lub do Centrali Syndykatu w Warszawie ul. Niecała 7

Jak należy spać

Sen przychodzi do człowieka, gdy zmęczenie opanuje organizm. Tak bywa i tak po winnoby być. Powinnoby ale nie zawsze tak bywa co zdarza się coraz częściej w naszych nerwowych czasach Nawet silne zmęczenie nie sprawdza czasem snu Wówczas uciekamy się do różnych środków domowych i aptekarskich, byle móc zasnąć.

Wśród rozmaitych rad, jakich udzielają w tym względzie znajomi i przyjaciele dotknię tego bezsennością, trafiają się nader często rady obierania takiej lub innej pozycji w łóżku, która ma wpłynąć na dobry sen

Jedni radzą spać na lewym boku, inni na prawym albo też na wznak

Wszystkie te rady mają pewną swoją rację, ale nie pomagają jeśli bezsenność stała się chroniczną, lub też ma swoje źródło w czem innem

Na uniwersytecie w Pittsburgu (U S A) przeprowadzono szereg wyczerpujących doświadczeń i obserwacyj nad 150 osobami, których sen obserwowano w ciągu zgórą dwu lat.

Aby nie przerywać snu, wprowadzono metodę obserwacyj za pomocą kontaktów elektrycznych, które każdy ruch śpiącego przerywa, poczem następuje automatyczne uruchomienie aparatu, który notuje poruszenie

Jednocześnie zaś przyrząd zegarowy notuje automatycznie długość przerw między jednem a drugiem poruszeniem się śpiącego

Z poczynionych obserwacyj wynika, że większość ruchów we śnie przypada na krótkie odstępy czasu

Dalsze wnioski z obserwacyj prowadzą do stwierdzenia faktu, że najlepszą pozycją we śnie jest nie wyciągnięcie się wzdłuż lecz pozycja zgięta.

Częste poruszenia we śnie i zmiany pozycyj śpiącego są, według opinji obserwatorów w Pittsburgu, wynikiem naturalnym zmęczenia ciała i właśnie te zmiany pozycyj, wbrew ogólnie przyjętej opinji, zapewniają śpiącemu dobry, krzepiący sen

Wieniec „dożynkowy" dorzynanych

Grodzieński „Dzień Kresowy" donosi: W związku z dożynkami w Białej Podlaskiej, które się odbyły na podwórzu miejscowego sejmiku, wśród wielu wieńców, doręczonych p. staroście, „wyróżnił" się oryginalny wieniec z nakazów płatniczych, podany przez przedstawicieli „Kółka rolniczego". Przytem przedstawiciele zaznaczyli: „Przyjm panie starosto, co dostajemy i co z całego serca oddajemy".

Ideały współczesnej młodzieży

Zagadnienie młodzieży jest zbyt doniosłe i zbyt uznane, żeby wymagało bliższego uzasadnienia. Co z młodzieży wyrośnie, jakiemi będzie przepojona ideami, jak się będzie odnosiła do życia — widać z nastrojów, panujących pomiędzy młodzieżą. Prawda, że życie poniekąd utemperuje rozpęd młodości, ale podstawy charakteru pozostaną nienaruszone.

Jakie jest nastawienie młodzieży powojennej? Wojna przecież wywołała konsekwencje nieobliczalne i w życiu obyczajowem i w psychologji mas i w gospodarstwie powszechnem i w poglądach na życie. Jak oddziałała ona na nastroje młodzieży?

Bardzo ciekawy materjał przynosi tygodnik „L'Europe Nouvelle", gdzie znajdujemy ankietę o nastrojach młodzieży zachodnio-europejskiej: niemieckiej, angielskiej i włoskiej. Bardzo znamienne informacje:

W Niemczech widzimy kryzys inteligencji Uniwersytety są przepełnione. Kiedy młodzież po ukończeniu szkoły średniej nie mogła znaleźć zajęcia, tłumaczyła sobie brakiem studjów wyższych. To też rzucono się na nie w przeświadczeniu, że dyplom uniwersytecki otworzy im skarby Sezamu. W r. 1914 studjowało 79.161 studentów, w roku zaś 1931 138.010, a więc o 80 proc. więcej. Jeszcze silniej zaatakowały uniwersytety studentki: liczba uczącej się młodzieży żeńskiej wzrosła z 3724 na 18.235, a zatem pięciokrotnie. Trzykrotnie wzrosła liczba studjujących gospodarstwo rolne i elektrotechnikę, przeszło dwukrotnie — studentów prawa.

Stanowisk, wymagających wyższych studjów uniwersyteckich, istnieje w Niemczech do 400.000. Corocznie ma się do dyspozycji około 120,000 wakansów, o które może kompetować 60.000 posiadających potrzebne patenty. Liczba bezrobotnych w ten sposób nieustannie corocznie wzrasta.

Pogłębia to proletaryzację inteligencji. Broniąc się przed pogrążeniem całkowitem, inteligencja posiada nastawienie na prawo i ciąży do radykalizmu prawicowego; domaga się on zmiany systemu politycznego, któremu przypisuje swoją biedę.

W Anglji o młodzieży zaczęło się mówić dopiero po wojnie. Wyrosła naprzód tutaj kwestja żeńska, kobiety bowiem dostały prawo wyborcze, rozszerzono teren do demagogji i agitacji Zresztą wogóle młodzież z chwilą obniżenia cenzusu wieku stała się przedmiotem uwagi grup politycznych, szukających dla niej żeru dla siebie. Ale gros szuka satysfakcji gdzieindziej. Dawniej mówiło się o „pięknej nowoczesnej pani", a dzisiaj o „młodzieży u wiosła", tak wszystko pochłonięte jest sportem. Zagadnienia gospodarcze i polityczne schodzą w zainteresowaniach młodzieży angielskiej na drugi plan. Po odbyciu swych dziennych zajęć zarobkowych pogrąża się ona w zabawie nocnej lub weekendzie.

Ale są wśród młodzieży dwa kierunki, które się patrzą krytycznie na swe położenie. To młoda inteligencja i bezrobotni. Pierwsi podlegali wpływom radykalizmu, ale wyzbyli się „salonowego bolszewizmu", zarzucili utopje Wellsa, odsunęli się od Shawa jako głosiciela kompromisu liberalnego. Burzą się oni przeciwko starej generacji we wszystkich stronnictwach. Są zwolennikami realizmu i czynu w polityce.

Pomiędzy młodymi bezrobotnymi jest wielu zwolenników skrajnych żywiołów. Domagają się oni społecznego aktywizmu. Wszystko im jedno, czy to będzie aktywizm z prawej czy lewej strony, byleby wywiódł ich z ślepej ulicy.

Oba te jednak kierunki są w ogromnej mniejszości. Gros bowiem młodzieży godzi się z istniejącym porządkiem rzeczy.

Bardzo swoista jest młodzież włoska. To już jest młodzież, która była wychowywana w regimie faszystowskim. Od 8 do 18 roku wychowywa się w Balilli, w wieku zaś od 18 do 21 roku wychowuje się w przysposobieniu wojskowem (Awangarda). Rozsiana jest w 800 legjach, a kształci ją około 40.000 milicjantów. Całe wychowanie jest nastawione w jednym kierunku. Nawet profesorowie uniwersytetu składają przysięgę, że „będą wychowywali prawowitych obywateli, oddanych władzy i systemowi faszystowskiemu". Młody Włoch jest przeciwnikiem indywidualizmu. Wbrew indywidualnej cywilizacji całej Europy zachodniej wyrasta w Italji cywilizacji miast i tutaj styka się Mussolini z Leninem. Młodzież włoska nie ma upodobania wolności, która kierowała krokami Garibaldiego i Mazzoniego. Pogardza tem, o co wojowały poprzednie pokolenia. Pogardza liberalizmem swych ojców, oddaną nietscheańskiemu kultowi mocy i siły. Szczególnie nieprzyjaźnie odnosi się do Francji, która w ich pojęciu jest synonimem liberalizmu zachodnio-europejskiego, która stoi na straży zawartych układów międzynarodowych i broni polityki jugosłowiańskiej i kolonjalnej.

Oto zestawienie kierunków i nastrojów młodzieży zachodnio-europejskiej. Widać wszędzie wzrastający radykalizm, narastający aktywizm młodego pokolenia, które przeciwstawia się dotychczasowym metodom życia i szuka zmiany: — wszystko jedno, skąd ona przyjdzie — z lewa czy z prawą.

Nad żółtą rzeką.

2) POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

Ja zaś jestem tylko Chińczykiem o bardzo małych wymaganiach.

Fing-Su odrzucił resztę swego papierosa i z niezwykłym szykiem wyciągnął drugiego. I gdy tylko wziął bibułkę i tytoń do rąk, już miał skręconego długiego papierosa.

— W Szanghaju i Kantonie opowiadają, iż Towarzystwo Yunnan rozporządza większą gotówką niż obecny rząd kiedykolwiek widział — rzekł powoli. — Ludzie Lolo mieli rzekomo znaleźć złoto w kotlinie Liao-Lio.

— Myśmy je znaleźli — rzekł z dumą Joe. — Ci Lolo nie mogli przecież nic znaleźć, najwyżej znaleźli wymówkę, by obrabować świątynię chińską.

— Tak, lecz pan nie daje pieniądzom pracować — rzekł Fing-Su twardo.—Martwy kapitał.

Żaden martwy kapitał — przynosi cztery pół procent — mruczał do siebie Joe.

Fing-Su uśmiechnął się.

— Cztery i pół procent! Sto procent można wydostać. W górach Schan-Si są pokłady węgla, przedstawiające biljon dolarów — co mówię — miljon biljonów! Pan tego nie może zrobić — lecz powiadam panu że nie mamy w „Zakazanem Mieście" ani jednego silnego człowieka, który-by rozkazał: „Zrób tak" i to było by wykonane. A gdyby się ta ki znalazł, brak mu do tego armji. Do tego potrzebny byłby pański rezerwowy fundusz. Tak, silny człowiek.

— Może być!

Joe Bray obrócił się przerażony. Nienawidził polityki chińskiej, lecz „on" nienawidził jej stokroć więcej.

— Fing-Su — rzekł zmieszany — amerykański konsul, ten z długą wąską twarzą był tu wczoraj na obiedzie. Był bardzo rozgniewany na wasz klub „Przyjaznych dłoni". Powiedział, że w całym kraju o tem się mówi. Rząd zasięgał już w tej sprawie informacji Ho-Sing był w zeszłym tygodniu i dopytywał się, kiedy można się spodziewać twojego powtórnego wyjazdu do Londynu.

Wąskie wargi Chińczyka wykrzywił uśmiech.

— Za wiele wrzawy robi się z powodu mojego małego klubu — rzekł. Hołdujemy tylko kwestjom socjalnym i nie mamy zupeł nie nic wspólnego z polityką, Mr. Bray, czy pan nie sądzi, iż dobrze byłoby użyć funduszów rezerwowych Towarzystwo Yunnan, by —

— Wcale o tem nie myślę! — Joe silnie potrząsnął głową.—Tych nie mogę pod żadnym pozorem naruszyć. Co zaś tyczy się tych akcji Fing —

— Leżą u mego bankiera w Shang Haju — będą zwrócone — rzekł Fing Su. — Jedynem mojem życzeniem jest, by nasz przyjaciel lubiał mnie. Czuję dla niego tylko podziw i poważnie. „Żółta żmija" rzekł. To było na prawdę niegrzecznie.

Lektyka Chińczyka czekała, by go zaniosć do domu. Joe Bray długo patrzał za u ciekającym kulisem, aż na zakręcie drogi błyszczący wehikuł znikł mu z oczu.

Przed małym domem Fing Su czekało trzech ludzi. Siedzieli w kuczki przed drzwiami. Fing Su odprawił swoich kulisów, skinął na oczekujących, wprowadzając ich do ciemnej, wyścielanej matami ubikacji, która służyła mu za pracownię.

— W dwie godziny po zachodzie słońca będzie Clifford Lynne — teraz nazwał „go" właściwem imieniem — przejeżdżał przez bramę „Dobroczynnego Ryżu". Zabijcie go i przynieście mi wszystkie papiery, które przy nim znajdziecie.

Clifford stawił się punktualnie na minutę przybył jednak przez „Bramę Mandaryna" i skrytobójcy niedosięgli go. Donieśli więc o wszystkiem swemu panu, lecz ten wiedział już, że Clifford powrócił i którą bramą.

— Jest wielce możliwem, że ujdziesz mi — rzekł Fing Su do siebie. — Może dobrze się stało, że to nie zdarzyła się teraz, gdy ja jestem na miejscu. Jutro jadę do Anglji i wówczas powrócę z większą siłą.

ROZDZIAŁ II.

Dokładnie w sześć miesięcy po odjeździe Fing Su do Europy siedzieli trzej spólnicy firmy Narth Brothers przy zamkniętych drzwiach sali posiedzeń w Londynie. Znajdowali się w bardzo niemiłej sytuacji. Na czołowem miejscu stołu siedział Stephen Narth Jego gruba nalana twarz była blada, pełne zwątpienia zmarszczki na czole dowodziły jasno o jego wielkich troskach

Po jego prawicy siedział major Gregory Spedwell. Miał brzydką żółtą twarz i czarne kędzierzawe włosy. Nerwowo bawił się palcami opalonymi dymem z papierosów Jego przeszłość nie była czysto wojskowa.

Naprzeciw siedział Ferdynand Leggat, który czerstwym wyglądem twarzy i bokobrodami bardzo przypominał John Bulla, jakkolwiek zdrowy wygląd zewnętrzny nie odpowiadał jego charakterowi. Leggat, zanim znalazł przytułek we firmie Narth — Brothers Ltd. przechodził różne koleje życia, które jemu samemu częstokroć wydawały się nieprawdopodobnemi

Był czas gdy firma Narth w City w Londynie należała do firm najsolidniejszych tak iż można było na nią przysięgać. Thomas Ammot Narth, ojciec obecnego szefa firmy, prowadził tylko interesa bez zarzutu, przez co miał bardzo ograniczone obroty na giełdzie. Dla stałych klijentów firma należała do najsolidniejszych domów Anglji.

Jego syn odziedziczył po ojcu zmysł kupiecki, jednak bez zupełnego zrozumienia. Następstwem tego było rozszerzenie interesów firmy, a co zatem poszło — nie zawsze pierwszorzędny dobór klijentów.

d. c. n.

RONIKA

WRZESIEŃ
30
PIĄTEK

KALENDARZYK

Zofji i H.

Zmiany siedzib 3 i 6 Urzędu Skarbowego

(a) Z dniem jutrzejszym t. j. 1 październik r. b. 6 Urząd Skarbowy z dotychczasowej siedziby przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika przeniesiony zostaje do nowej siedziby przy ulicy Piotrkowskiej 135.

W czwartek dnia 6 października r. b. 3 Urząd Skarbowy z dotychczasowego lokalu przy ulicy Ogrodowej 28a zostanie przeniesiony do lokalu przy ulicy Ogrodowej 26.

Wypadek rowerzysty

Roman Słomiński zamieszkały w Andrzejowie zdążał na rowerze do Łodzi Na szosie Rokicińskiej wskutek nieostrożności wpadł z rowerem na nagromadzone kamienie i odniósł okaleczenie ręki

Gdy udał się do pobliskiego domu by opatrzyć rękę i pozostawił rower na chodni ku nieznany sprawca skradł rower i zbiegł na nim. Słomiński obliczył swe straty na 180 zł.

Sprawcy kradzieży nie ujęto

Krwawa bójka

(a) Na ulicy Żórawiej przed posesją 12 wynikła krwawa awantura między pijakami, w wyniku której zostało dwóch ciężko rannych.

Bójkę zlikwidowała policja, która do rannych wezwała pogotowie. Lekarz stwierdził u 27-letniego Antoniego Jeziorskiego (Szopena 4) rany cięte rąk, twarzy i głowy i po opatrzeniu odwiózł do domu.

Drugi ranny 27-letni Ignacy Podlesny (Limanowskiego 95) odniósł 6 ran kłutych w klatkę piersiową, plecy i uszy, oraz twarz. Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono karetką pogotowia do szpitala w Radogoszczu.

O zajściu policja sporządziła protokół i pociągnęła winnych do odpowiedzialności karnej.

Skutki składania pieniędzy w P. K. O

(a) Marta Kolasińska zamieszkała w Rudzie Pabjanickiej, posiadała na koncie P.K.O. 4 zł.

Oglądając swą książeczkę, wpadła na bardzo mądry zdaniem jej pomysł. Do czwórki dopisała z przodu drugą identyczną czwórkę, z tyłu zero i udała się do urzędu pocztowego po pieniądze.

Fałszerstwo jednak spostrzeżono.

Wczoraj Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy skazał 38-letnią Martę Kolasińską na 1 miesiąc więzienia.

Likwidacja oddziału egzekucyjnego

przy Magistracie m. Łodzi

(a) Jak już donosiliśmy z dniem 1 października r. b. Magistrat m. Łodzi zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu, przekaże wszystkie agendy oddziału egzekucyjnego poszczególnym urzędom skarbowym na terenie naszego miasta.

W związku z tem w Izbie Skarbowej w Łodzi pod przewodnictwem Prezesa Kucharskiego przy współudziale naczelnika wydz. I dr. Nowojowskiego, naczelnika wydziału II go p. Sidorskiego i zastępcy tegoż p. Tralewicza referentów i naczelników poszczególnych urzędów odbywały się konferencje mające na celu ułatwienia w przejmowaniu agend egzekucyjnych z rąk Magistratu m. Łodzi.

Po opracowaniu szczegółowego planu przejęcia w dniu wczorajszym w poszczególnych urzędach skarbowych na terenie m. Łodzi wrzała gorączkowa praca nad przygotowaniem materjału niezbędnego do przejęcia agend, a w pierwszym rzędzie rozlokowano nowy personel biurowy i sekwestracyjny aby w ten sposób nie wstrzymywać biegu egzekucyjnych i akcja ściągania należności utrzymana była w ciągłości.

W związku z powiększeniem prac w urzędach skarbowych zaangażowano nowy personel biurowy i sekwestracyjny, tak, że z pośród byłych sekwestratorów Magistrackich na stanowiskach w urzędach skarbowych pozostaje 42 osoby.

Jak nas informują dla przejęcia agend z rąk Magistrackich powołanych zostało do życia 12 specjalnych komisyj, które działać będą z dniem jutrzejszym przy urzędach skarbowych.

Na czele każdej komisji stoi naczelnik Urzędu i dwuch członków, a mianowicie jeden występujący w charakterze wierzyciela i członek działający z ramienia władz samorządowych.

Agendy przejmowane będą w ten sposób, że komisje przejmować będą sprawy zaległe, to jest te, które nie zostały załatwione do dn. 1 grudnia 1931 r.

Sprawy zaś bieżące to jest powstałe po 1 stycznia r. b. bezpośrednio kierowane będą do oddziałów egzekucyjnych przy urzędach skarbowych.

Dalej dowiadujemy się, że kompetencje władz skarbowych zostaią znacznie rozszerzone, albowiem władze skarbowe ściągać będą należności, które nie zostały uiszczone przez płatników, a należnych na rzecz poczty, kolei, ZUPU, kasy Chorych, Zakładu Ubezpieczeń od wypadku, funduszu Bezrobocia i t d.

Z powyższego wynika, że wszelkie czynności egzekucyjne wykonywać będą władze za wyjątkiem należności z karnych wyroków sądowych, które w dalszym ciągu egzekwować będą komornicy.

Nad organizacją egzekucyjną w poszczególnych urzędach czuwać będą kierownicy od działów sekwestracyjnych, zaś na czele całej akcji stoi Wydział II Izby Skarbowej Łódzkiej.

Smiertelny skok z czwartego piętra

a) W dniu wczorajszym liczni mieszkańcy posesji przy ulicy Piłsudskiego 68 byli świadkami okropnego samobójstwa

Oto w pewnym momencie jakiś młodzieniec otworzył okno na czwartem piętrze z klatki schodowej i wyskoczył na bruk

Na odgłos upadku zbiegli się ciekawi Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe Przybyły lekarz stwierdził wstrząs mózgu liczne urazy i wstanie agonji przewiózł samobójcę do szpitala

Wdrożone przez policję dochodzenie ustaliło iż desperatem jest 34-letni Szaja Frenkiel zamieszkały przy ulicy Piłsudskiego 37

Frenkiel od 6 lat pracował w firmie Kon i Sliwkowicz zarabiał skromnie i ze swych zarobków utrzymywał starą swą matkę

W ubraniu denata znaleziono list adresowany do brata w którym wyjaśnia że ciężko mu żyć i kończy następnie zaś poleca bratu by opiekował się matką

Mojsze Piecuch - król Bałut

i członek szajki Jakubowicza przed Sądem

(a) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał sprawę 22-letniego Moszka Wolfa Husbauma.

Husbaum znany był na terenie Bałut, pod pseudonimem „Mojsze Piecuch". Sam przezywał się „Królem Bałut" i należał do podziemnego świata, biorąc czynny udział w poczynaniach szajki, a następnie, gdy jednego Jakubowicza sprzątnął Gnat, drugi zaś powędrował do więzienia za usiłowanie zabójstwa Bociana, świadka z szajki Gnata, Piecuch stanął na czele szajki.

W pierwszej połowie marca r. b. na sali tańca przy ulicy Pomorskiej 44 odbywała się zabawa, na którą przybyła również Ita Rózga, zamieszkała przy ulicy Drewnowskiej 13. Rózga należała również do braci złodziejskiej i stawała jako świadek po stronie Bociana, względnie kompana jego Gnata.

Z tej racji Piecuch-Husbaum, który salę tańca uważał za swą bezsporną pasiadłość posłał jakiegoś malca, wywabił Rózgę na podwórze i zażądał by natychmiast uiściła 50 zł. okupu, za przekroczenie sali tańca, grożąc w przeciwnym razie zabiciem nożem.

Mimo to Rózga odmówiła.

Piecuch wyrwał jej wówczas sakiewkę ręczną i zabrał jej znalezione 6 zł.

Następnie kilkakrotnie Piecuch napastował Rózgę by dopłaciła mu dalsze 45 zł. W dniu 27 maja r. b. znów napadł na Rozgę, która w rezultacie doprowadzona do ostateczności zwróciła się do policji.

Piecucha aresztowano i osadzono w więzieniu. W dniu wczorajszym zasiał on na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego 22-letni Moszek Wolf Husbaum, niekoronowany król Bałut, skazany został na 3 lata więzienia.

Przed gigantycznym procesem

a) Na dzień 7 listopada r. b. wyznaczo na została rozprawa przeciw komunistom przynależnym do P P S Lewicy które aresz towania dokonano jeszcze w roku 1931 Rozprawy odbędą się jak się dowiadujemy pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiądzie 36 mężczyzn przy czem rozprawy wyznaczono na 14 dni z rzędu.

By ewentualnie można było zastąpić któregoś z sędziów przy stole sędziowskim zasiądzie jednocześnie czterech sędziów to jest jeden zapasowy Obronę wnosi 24 adwokatów z urzędu

Wzmocnienie potęgi mocarstwowej Polski w Rudzie Pabjanickiej przez p. Twaroga

(a) W Rudzie Pabjanickiej zawiązał się nowy oddział Ligi Mocarstwowej Polski, na czele którego stanęli burmistrz m. Rudy Pabjanickiej Franciszek Dółka, oraz kierownik miejscowej szkoły powszechnej p. Twaróg.

Na niedzielę, dnia 2 października r. b., zwołane zostało pierwsze zebranie nowego oddziału Ligi Mocarstwowej Polski, na którem zostaną dokonane wybory władz oddziału.

NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD

a) Na ulicy Pabjanickiej najechany zo stał przez przejeżdżający samochód 12-letni Marjan Karmański syn robotnika zamieszkałe go przy ulicy Rszenicznej 3

Chłopiec odniósł okaleczenie głowy i złamanie prawego przedramienia Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego poczem przewiózł go do lecznicy

Szofera Edmuda Szpura policja pociąg nęła do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę

Zbyteczny pociąg
Gałązki do gałęzi.

(a) W domu swych rodziców przy ulicy Piotrą 6 usiłował pozbawić się życia przez powieszenie na klamce 20-letni Edmund Gałązka.

Młodzieńca odcięto jednak w porę ze sznura. Przybyły lekarz pogotowia udzielił choremu pierwszej pomocy.

Powodem samobójstwa było nieporozumienie z pracodawcą.

Nabój dynamitowy na piersiach ukochanej

Okropna zbrodnia zakochanego parobka

Cicha wieś w powcie będzińskim Borowniki wstrząśnita została przed kilku miesiącami wypadkiem, który przez długi okres czasu komentowany był szeroko przez ogół mieszkańców.

Pewnej nocy gdy cała wieś spała spokojnie, rozległ się silny huk w zagrodzie gospodarza tej wsi Józefa Nobisa.

Detonacja obudziła wszystkich mieszkańców wsi, którzy gromadą pobiegli na miejsce wypadku.

Oczom przybyłych przedstawił się straszny obraz.

W stodole, gdzie spała żona Nobisa z córkami Marją i Bronisławą, jakaś zbrodnicza ręka podrzuciła nabój dynamitowy, który eksplodując na piersiach Bronisławy, ciało jej rozerwał w strzępy, raniąc również poważnie jej matkę i siostrę.

Straszny ten wypadek postawił na nogi władze bezpieczeństwa, które rozpoczęły do chodzenie.

Przez długi czas śledztwo pozostawało bez rezultatu, dopiero niedawno podejrzenie padło na 40-letniego W. Mańka, który pracował u Nobisa w charakterze parobka.

Mańka bezpośrednio po strasznym wypadku został zatrzymany, — lecz w krótce został zwolniony z braku dowodów winy.

Dopiero dzięki informacjom jednego z górników. od którego Mańka dostał nabój dynamitowy za butelkę wódki aresztowano go powtórnie.

Górnik ów nie wiedział, w jakim celu Mańka wziął od niego nabój.

Powodem, który skłonił Mańkę do szaleńczego czynu, było to, że jako kawaler kochał starszą córkę swego gospodarza Marję

Dziewczyna kpiła sobie z umizgów parobka. Będąc bowiem bardzo przystojną dziewczyną, miała starających się o nią kilku przystojnych młodzieńców, synów gospodarzy,

Odtrącony, zakochany, a przytem bardzo zazdrosny o swoją wybrankę, Mańka przygotował straszną zemstę.

Nabył nabój dynamitowy i w nocy dokonał strasznej zemsty, ale niestety wskutek ciemności panujących w nocy położył nabój z zapalonym lontem — zamiast na Marji, na Bronisławie i umknął.

Schwytany przez policję Mańka krótko oświadczył:

— Zazdrość dusiła mnie, jak patrzałem gdy ukochana moja rozmawia z innymi!

Zazdrosnego parobka osadzono w więzieniu gdzie dostał on pomieszania zmysłów

Przetransportowano go więc do szpitala dla umysłowo chorych w Tworkach. gdzie obecnie przebywa.

Teatr i sztuka

PREMJERY TEATRACH MIEJSKICH

W niedziele o godz. 8.30 odbędzie się uroczysta inaguracja nowego sezonu w Teatrze Miejskim Dana będzie groteska heroiczna Calderona 2 „Circe"

Tak reżyserka dyr St. Wysocka jak i dekorator St. Jarocki dokładają wszelkich starań ażeby feeriowe, barwne widowisko to wypadło jak najatrakcyjniej

Czwartego otwiera swe podwoje Teatr Kameralny kapitalną zamykając w sobie wszystkie najważniejsze walory literackie B. Shawą trzy aktową komedją satyryczną „Lichwa mieszkaniowa" Reżyseruje H Szletyński

TEATR „JAR"

Dzisiejsza premjera inauguracyjna

Dziś w piątek o godz. 5-ej wieczorem w nowoczesnym budynku teatralnym przy ul. Kilińskiego Nr. 124 otwiera swe podwoje teatr rewji „Jar" inauguracyjna premjerą p. t. „Tip-Top". Zarówno pod względem składu zespołowego, jak i repertuaru sezon „Jaru" zapowiada się bardzo interesująco. W zespole figurują mianowicie nazwiska pierwszorzędnych sił artystów teatrów warszawskich, których popularność wśród najszerszej publiczności jest rękojmią powodzenia nowej placówki. Spotykamy się z tej miary artystami jak: Polakówna, Woliński, Relówna, Kozłowska, Relska, Ostrowski, Szenes, Wróblewski, Sądowski, Chomentowski, Skorasiński i inni, zaś świetnie wyszkolony zespół „Jar-girls" bezsprzecznie ozdobą tego teatru. Kierownictwo literacko-artystyczne spoczywa w rękach wytrawnego i popularnego autora i kompozytora świetnych przebojów rewjowych dyr. T. Sygietyńskiego.

Codziennie odbywać się będą dwa przedstawienia, o godz 8 i 10 wiecz., zaś w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia, o g. 6, 8 i 10 wiecz. Ceny biletów są bardzo niskie, gdyż uż od 75 gr.

Miód w cysternie lokomotywy

Niebywałe historje na kolejach sowieckich

Przed kilku dniami na łamach „Kolnische Zeitung" ukazała się korespondencja o stosunkach, panujących na sowieckich kolejach.

Zdarzyło się m in. iż na pewnym odcinku drog. w okolicach Moskwy tabor kolejowy zamiast smaru używał przez szeregu miesięcy dziegciu, dzięki czemu kilkaset wagonów i ponad 20 parowozów okazało się nie do użytku

Stało się to dlatego, że ktoś przez omyłkę nakleił na beczkach z dziegciem nalepki z napisem „olej mineralny".

Obecnie same pisma sowieckie podają wprost nieprawdopodobny fakt, który miał miejsce przed tygodniem na stacji Ursatjewskaja Srodkowo-Azjatyckiej kolei państwowej. Lokomotywy tej kolei opalane są ropa naftową, a st Ursatjewskaja należy do tych punktów, gdzie lokomotywy, zaopatrywane są w paliwo.

Pewnego dnia na stację przybyły dwie cysterny z ropa. którą momentalnie przepompowano do wielkiej cysterny stacyjnej.

Wkrótce na stację przybył ekspres środkowo-azjatycki, przepełniony turystami i dygnitarzami sowieck. Parowóz odczepiono od pociągu i skierowano na tor pod cysternę. W kilka minut odpowiednia ilość paliwa została przepompowana, maszynista puścił w ruch dźwignie i parowóz po przebyciu kilkunastu metrów stanął.

W żaden sposób maszyny nie można było puścić w ruch.

Na parowóz wgramolił się naczelnik stacji, za nim jego zastępca, po tym telegrafista. Wreszcie przyszło kilku pasażerów. Zaczęli oglądać maszynę, czyścić, smarować koła, dmuchać, do najbardziej niewinnych dziur, ale nic z tego.

Jeden z przygodnych widzów stacyjnych wszedł na cysternę parowozu i otworzywszy klapę wsunął rękę, aby sprawdzić czy jest wogóle tam paliwo Po umoczeniu ręki w ropie, ów obywatel zapalił zapałkę, lecz ropa ani myślała się palić. Spróbował ropy na języku i zaczął się śmiać.

— Ależ nigdy w życiu wasz patowóz nie ruszy! Bo to nie jest ropa—tylko... miód!

— Co za głupstwa, pleciesz, towarzyszu! krzyknął, znajdujący się pod tendrem naczelnik stacji.

Ekspertyza turystów i dygnitarzy „ustaliła niezbicie, iż do parowozu napompowano 1ooo litrów miodu".

Wezwane pogotowie G P. U aresztowało cały personel stacyjny, a pociąg pośpieszny zaopatrzony w miód spóźnił się o dwie doby.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI —
JAR — Tip-Top
CYRULIK—„Zaczynamy golić" wielka rewja w 20 obrazach dwa przedstawienia 7,30 i 9,45
MELODRAM — Mąż z grzeczności

KINA

CASINO — Pogromcy przestworzy
CAPITOL: -- Mistigri
PAN — Kobieto nie grzesz
CORSO: Ming Toy
CZARY — W krzyżowym ogniu
GRAND-KINO — Dr. Jekyll mr. Hyde
LUNA — Ronny
LUDOWY — Żegnaj, Mascote
BAJKA — Spóźniony Romans
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: Na Sybir — dla młodzieży: Wyspa zatop. sk
PALACE — Moskwa bez maski
MIMOZA — Aniołowie piekła
RAKIETA: — Awanturnica
PRZEDWIOSNIE— Bracia Karmazow
RESURSA — Straszna noc
SPLENDID:— Człowiek, którego zabiłem
ADRIA — Ją się boję utyć
METRO — „ „

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcje o zmianie programu.

Szanse na papiery!

WARSZAWA, 29 września 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy: Gdańsk	173.70
Belgja	123,90
Holandja	358.38
Londyn	30,80
Nowy Jork	8,92
Paryż	34,95,5
Praga	26.39
Szwajcarja	172,05
Włochy	45,80
Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami małe — tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,9075, — — Rubel złoty 4,59 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.43, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,61 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.25 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	53,50
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa	106,50
4 proc. poż. inwestacyjna	99.50
5 proc. poż. konwersyjna	39.25
6 proc. poż. dolarowa	53 .50
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poż. kolejowa	100.00 (w proc.)
5 proc. poż. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	58,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	55.75
10 proc. m. Radomia	56.00
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	56,15
4½ proc. L.Z. ziemskie	39,00

Akcje:

Bank Polski	88,00
Lilipop	13,50
Starachowice	9.15

Dla pożyczek pastwowych tendencja niejednolita Tendencja dla listów zastawnych niejednolita Obroty małe.

Przez radjo

Łódź, 30 września 1932 r.

11,58	Sygnał czasu
12.05	Program na dzień bieżący
12,40	Urzędowy kom. PIM.
12,10	Przegląd prasy polskiej
12,45	Płyty gramofonowe
15,00	Komunikat gospod.
15 10	Płyty gramofonowe
15,30	Kronika harcerska
15,40	Opowiadanie dla dzieci starszych
16.35	Komun dla żeglugi i rybaków
16,40	Odczyt z Krakowa
17,00	Muzyka salonowa
18,00	Odczyt ze Lwowa
18,20	Muzyka taneczna z Ciechocinka
19,15	Rozmaitości
19,35	Pras. Dz. Radjowy
19 55	Program na dz. nast
20.00	Pogadanka muzyczna
21,50	Dodatek do Pr. Dz. R.
22,00	Muzyka taneczna
22,40	Odczyt w jęz. esperanckim
23.05	Muzyka taneczna z Warszawy

Nie szczędźcie ofiar na najbiedn.

Redaktor odp. Jan Adamowicz. Wydawca B. Kowalski. Odbito w tłoczni T. Czaiewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41